

Sygn. I C 209/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	del. SSR Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

i (...) Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu Niestandaryzowanemu Funduszowi Sekurytyzacyjnemu w W.

o ochronę dóbr osobistych

I. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda Z. G. 15.000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12.10.2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Towarzystwa (...) w S. (jako prowadzącego (...) w S.) 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych 00/100);

III. nakazuje pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. niezwłoczne usunięcie danych osobowych powoda z posiadanych baz i zaprzestania korzystania z danych osobowych powoda oraz udostępniania ich innym;

IV. zasądza od pozwanego (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W. na rzecz powoda Z. G. 15.000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12.10.2017 r. do dnia zapłaty;

V. zasądza od pozwanego (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W. na rzecz (...) w S. (jako prowadzącego (...) w S.) 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych 00/100);

VI. nakazuje pozwanemu (...) Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu Niestandaryzowanemu Funduszowi Sekurytyzacyjnemu w W. niezwłoczne usunięcie danych osobowych powoda z posiadanych baz i zaprzestania korzystania z danych osobowych powoda oraz udostępniania ich innym;

VII. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 1.500,00 zł (jeden tysiąc pięćset złotych 00/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VIII. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 1.500,00 zł (jeden tysiąc pięćset złotych 00/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis

I C 209/18

UZASADNIENIE

Powód **Z. G.** pozwał 12 października 2017 r. każdego z pozwanych o zasądzenie po 15 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu zadośćuczynienia, po 5 000 zł na (...)za naruszenie dóbr osobistych przez nękanie zachowaniami przekraczającymi dopuszczalne normy poprzez windykowanie nieistniejącego zadłużenia oraz domagał się zaprzestania wykorzystywania danych osobowych i ich udostępniania innym oraz wykasowania z baz (doprecyzowania pozwu : k. 2, 11,17, 28, 58-59).

Pozwani **(...) Polska spółka z ograniczoną w W. i (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W.** wnieśli o oddalenie powództwa, twierdząc, że prowadzili zwykle czynności zmierzające do polubownego uzgodnienia odnośnie uregulowania zadłużenia. Kwestionowali, by zapowiedź wizyty windykatora terenowego została zrealizowana i twierdzili, że działania zostały zakończone w połowie grudnia 2017 r.

Sąd ustalił:

Pismem z 14 lipca 2017 r. (...) Polska spółka z ograniczoną w W., działając na podstawie pełnomocnictwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego, który w drodze cesji nabył wierzytelność od (...) SA zażądał od powoda 175,67 zł za należności z 2006-2009 r.

dowód: pismo – k. 4-5

Powód w odpowiedzi z 22 sierpnia 2017 r. wezwał o wyjaśnienie i wykazania istnienia zadłużenia pod rygorem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz zaprzestanie nękania go sms-ami, pismami sugerującymi, że jest dłużnikiem. Dodał, że działania windykujące nieistniejącą, przedawnioną należność świadczą o świadomym nękanii.

dowód: pismo – k. 6

Pismem z 3 października 2017 r. (...) Polska spółka z ograniczoną w W., działając na podstawie pełnomocnictwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego odpowiedział, że realizuje prawa wierzyciela z poszanowaniem prawa, a przedawnione zobowiązanie nadal istnieje.

dowód: pismo – k. 7

W sprawie zadłużenia nie został wydany tytuł egzekucyjny.

Poza dalszą korespondencją - kolejne osoby dzwoniły do powoda co kilka dni (zdarzyło się, że nawet kilka razy dziennie), żądając wpierw, by podawał swoje dane osobowe bez objaśniania przyczyn, co wzbudziło u niego dodatkowe wątpliwości, kto właściwie i dlaczego do niego dzwoni. Zamontował specjalną aplikację, by sprawdzać, kto do niego dzwoni, gdyż pojawiały się różne numery. Nie mógł przy tym wyjaśnić swojej sytuacji, mimo podjęcia próby. Otrzymywał także liczne sms-y. Zdarzyły się też dwie wizyty windykatora w miejscu zamieszkania powoda.

Wskutek opisanych działań pozwanych powód odczuł, że naruszono jego sferę prywatności, zakłócono mir domowy, spokój i bezpieczeństwo. Czuł się zagrożony, co może nastąpić dalej, skoro bez – w jego ocenie istnienia przyczyny/podstawy – zaczęto go niepokoić w taki sposób i na taką skalę. Próbował we własnym zakresie wyjaśnić, kto go niepokoi. Zawiadomił Policję, ale postępowanie nie doprowadziło do stwierdzenia naruszenia prawa karnego.

Powód w przeszłości przeszedł operację założenia (...), po której czuł, że wrócił do zdrowia. Działania pozwanych wywołały wzburzenie powoda i wróciły dolegliwości sercowe i powód przeszedł zawał w grudniu 2017 r., a gdy siedział w (...) też do niego zadzwoniono w sprawie windykacji. Obecnie nie wrócił już do samopoczucia sprzed kontaktów z pozwanymi, przez cały czas nosi przy sobie leki nasercowe na wypadek potrzeby nagłego do użycia, gdyż nie czuje się dobrze.

Po złożeniu pozwu częstotliwość działań uległa zmniejszeniu. Ogólnie sytuacja trwała kilka miesięcy.

dowód: zeznania E. M. – k. 59-60, powoda – k. 132-133, dokumenty i zdjęcia – k. 65-82, a nadto fakty znane z urzędu : k. 35 pierwsze doręczenie w sprawie (postanowienie o przekazaniu do tut. Sądu dla pierwszego z pozwanych) nastąpiło 7 maja 2018 r. , a pozew doręczono 3 lipca 2018 r.

Sąd zważył :

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Z portali orzeczniczych i informacje z prasy prawniczej wiadome jest, że wykształciła się linia orzecznicza stwierdzająca, że w podobnych sytuacjach, jak objęta pozwem, Sądy stwierdziły naruszenie dóbr osobistych i uwzględniały związane z tym roszczenia.

Sąd rozpoznający sprawę podziela powyższy pogląd i na podstawie ustalonego stanu faktycznego, stwierdził, że doszło do wypełnienia przesłanek z art. 23 w zw. z art. 24 kc.

W ocenie Sąd materiał dowodowy tworzył spójną, logiczną, wzajemnie uzupełniającą się całość i mimo, że świadek był znajomą powoda, co może budzić obawę o tendencyjność wypowiedzi, a dużo okoliczności stanu faktycznego z konieczności pochodziło od powoda, gdyż tylko on miał wiedzę o swoich bezpośrednich doznaniach, dowody zostały uznane za wiarygodne. Przedłożone przez powoda wezwania dotyczą niewysokiej, przedawnionej należności, a w ślad za tym wysłano kilka pism z dość natarczywymi komunikatami, w tym zapowiedziami wizyty terenowej. Podobnie w wymowie były sms-y, które mogły prowadzić wręcz do irytacji, gdy powiązane były z okresem świątecznym, czy pozorowały dobre doradzanie, promując pozytywny aspekt likwidacji zadłużenia. Jednocześnie pisma te nie udzieliły powodowi - mimo jego wniosku, informacji umożliwiających sprawdzenie, czy mogły pozostać nieopłacone rachunki z odległego czasu, które wzbudzały przez samo zestawienie wątpliwości, gdyż należności były cykliczne, co zwykle wiąże się z zaliczaniem wpłat na wymagalne świadczenie, a tymczasem jedna wpłata była z 2006 r., gdy inne pojawiały się w 2008 r. i z dalszym odstępem w 2009r. Wobec zaistniałej sytuacji nie budzi wątpliwości, że powód mógł odczuwać wszystkie emocje, które opisał on i świadek. Oboje starali się przedstawić rzetelną relację. Zaprzeczenie przez pozwanych, że doszło do wizyty terenowej trudno przyjąć, zwłaszcza wobec zapowiedzi, że taka wizyta ma nastąpić. Co do rozbieżności w zakresie okresu trwania czynności można tylko zauważyć, że nawet w części przyznanej przez pozwanych można było dokonać oceny jak poniżej.

Fakt, że należność była przedawniona nie budził sporu, choć powód przede wszystkim opierał się na twierdzeniu, że nie miał zadłużenia. Niezależnie jednak od kwestii, czy zaległość istniała (co budzi wątpliwości, jak wcześniej wspomniano) należy zwrócić uwagę na niedużą wysokość zadłużenia i bardzo odległy termin jej wymagalności, jako wystarczające okoliczności, by ocenić działania windykacyjne powoda – ze względu na ich zakres i natężenie - jako bezprawnie naruszające dobra osobiste powoda.

Wpierw należy zauważyć, że system ochrony prawa przewiduje, że nie można skutecznie dochodzić należności przedawnionej. Podniesienie zarzutu przedawnienie prowadzi do oddalenia powództwa (obecna nowelizacja

przedawnienia nie dotyczy okresu, gdy był wniesiony pozew, a poza tym dotyczy szerszego przemodelowania systemowego i nie może mieć zastosowania w tej sprawie). Dlatego pozwani kontynuując czynności windykacyjne mimo, że powód powołał się na przedawnienie, przekroczyli zakres przewidziany regulacją prawną. Instytucja przedawnienia ma wartość prawną, skoro jest znaną instytucją prawa i wobec tego nie można jej negować. Jedną z jej ról jest zapobieganie konfliktowi prawnemu, który może zaistnieć, gdy zobowiązany przeświadczony o rozliczeniu, miałby utrudnioną obronę wobec wierzyciela, który stwierdził, że ma roszczenie.

Następnie należy stwierdzić, że system prawa zapewnia ochronę każdemu podmiotowi, gdyż strony pozostają w sytuacjach o różnym rozkładzie praw i obowiązków, a egzekwowanie praw nie oznacza dopuszczalności każdego działania. I tu już na wstępie postawa pozwanych budzi wątpliwości co do braku bezprawności podejmowanych działań, gdyż poza informacjami pisemnymi, nie umożliwili powodowi sprawdzenia rozliczenia, co powinno być normą w kontakcie kontrahentów. Ciężar wykazania wykonania zobowiązania ciąży na dłużniku, ale powinien on mieć możliwość zapoznać się z okolicznościami, z których wywodzony jest twierdzenie, zwłaszcza po tak długim czasie, że poczynione wpłaty w toku umowy długoterminowej – nie były wystarczające. Podjęcie samych działań ponagających o zapłatę bez możliwości omówienia sprawy co do ustalenia zadłużenia, poprzestanie tylko na informacji o cesji, zdecydowanie nie jest postawą, jaką można akceptować na gruncie regulacji prawa cywilnego, opartego na lojalności stron kontraktu (z opcją odpowiedzialności odszkodowawczej, o czym szerzej w doktrynie i orzecznictwie, gdyż wywód wykaczałby poza główny przedmiot sprawy, ale zob. szczególnie art. 354, zwł. § 2 kc).

Opisywana ochrona ujęta jest także w regulacji postępowania egzekucyjnego, gdzie zwłaszcza w aspekcie kosztów zwraca się uwagę, że czynności powinny być podejmowane adekwatnie i proporcjonalnie do potrzeb. Z pewnością tak nie można opisać czynności pozwanych, a wprost przeciwnie – należy przyznać rację powodowi, że zdecydowanie wykaczały poza normy, które można uznać.

Już powyższe wskazuje, że działanie pozwanych wypełniało przesłankę bezprawności, a ich natężenie tylko wzmacnia tę tezę i prowadzi do stwierdzenia, że zdecydowanie należało uwzględnić nie tylko roszczenia o działania prowadzące do zaniechania naruszeń, ale i o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda i wskazany przez niego cel. Tak częste telefony i sms-y, przy tym o natarczywej treści, wręcz szydzące z bezsilności osoby, która je otrzymuje mimo podjęcia uzasadnionej obrony - doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych wskazanych przez powoda, w tym doprowadziły do uszczerbku na zdrowiu. Zwykle doświadczenie życiowe potwierdza, że oczywiste było wystąpienie silnego wzburzenia, co opisywał powód, który starał się zachować rzetelnie, wyjaśnić sprawę, a nieustannie był tylko napominany o zapłatę. Przy tym podjął kroki, by uwolnić się od tej opresji, dokonał bowiem nawet zgłoszenia na Policji i nie mógł uzyskać skutecznej ochrony przed natarczywym dochodzeniem świadczenia, które nie mogło być dochodzone na drodze prawnej.

Sąd stwierdził, że odpowiedzialność wobec powoda ponoszą oba pozwane podmioty, gdyż jeden bezpośrednio przyjął taką metodykę działania, a drugi – to akceptował (przekazał do realizacji). Ich współdziałanie doprowadziło do tych samych naruszeń (co uzasadnia ich łączną odpowiedzialność), ale skoro powód rozdzielił kwoty, których żąda od każdego z pozwanych – sąd dokonał w ten sposób zasądzenia, po stwierdzeniu, że łącznie uszczerbek, jakiego doznał powód – uzasadnia świadczenie w wysokości 40 000,00 zł. Przy tym także pozwani nie wskazywali, że w innym zakresie należy dokonać ich rozliczenia.

Dochodzona należność zasądzono na podstawie art. 448 kc, mając na uwadze, że można łącznie domagać się zapłaty na swą rzecz i na cel społeczny. Skoro powód zadysponował, by część świadczenia przekazać wskazanemu podmiotowi – orzeczono zgodnie z jego dyspozycją, po ustaleniu na podstawie KRS podmiotu, który prowadzi (...). Szacowanie świadczenia nastąpiło bez udziału biegłego, gdyż sama wysokość świadczenia nie była kwestionowana, a dowody pozwoliły oszacować doznany uszczerbek. Zdrowia powoda uległo trwałemu pogorszeniu, w tym doszło ponownie do zawału serca, a także w oparciu o lekturę orzecznictwa dostępnego w internecie należało stwierdzić, że roszczenie nie było zawyżone. Jest to schorzenie poważające zagrażające zdrowiu. Przy tym pogorszyła się jakość życia powoda, który utracił spokój, co przełożyło się na odczuwanie dolegliwości sercowych i ponownie prowadzi do zaniepokojenia.

Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 ust. 1 i 2 kc, gdyż pozwani po otrzymaniu pisma powoda z zapowiedzią podjęcia kroków prawnych, powinni byli się liczyć z możliwością takiej konsekwencji.

Zasadne były żądania powoda zapewniające mu dalszą ochronę przed działaniami pozwanych (art. 24 § 1 kc). Roszczenia te zostały sformułowane adekwatnie do ochrony przy tym rodzaju naruszeń.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kc z uwzględnieniem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, gdyż powód był zwolniony z kosztów sądowych i dlatego należało ściągnąć opłatę od pozwu od wszystkich zgłoszonych żądań.

Na oryginale właściwy podpis